

Urszula Dudziak

Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin

PRZYGOTOWANIE DO MAŁŻEŃSTWA A JEGO NIEROZERWALNOŚĆ – OCENA POSTAW I WSKAZANIA PASTORALNE

Nauczanie Kościoła katolickiego w kwestii nierozzerwalności małżeństwa jest jednoznaczne, konsekwentne i niezmiennie. Ewangelia św. Mateusza zawiera słowa Chrystusa wyjaśniającego faryzeuszom, że oddalanie własnej żony i nawiązywanie relacji z inną jest cudzołóstwem, podobnie jak związek z kobietą będącą po rozwodzie (por. Mt 19,9). Treści te powinny być istotnym elementem dalszego, bliższego i bezpośredniego przygotowania do małżeństwa, aby zawarcie dożgonnego przymierza było podejmowane w sposób świadomy i odpowiedzialny. Jest to zadanie szczególnej wagi i bardzo potrzebne, gdyż współczesne filmy, a także rzeczywista praktyka rozwiązłości seksualnej, rozstań, rozwodów, konkubinatów, „małżeństw” cywilnych i powtórnych związków wskazują na nieznajomość normy moralnej bądź odrzucenie zasad regulujących zachowania w tej dziedzinie. W poszukiwaniu przyczyn patologii i jej rozmiarów, a także w opracowywaniu środków zaradczych przydatne jest podejmowanie diagnostycznych sondaży społecznych. W związku z tym warto stawiać pytania o postawy różnych grup społecznych wobec rozwodów. Szczególnie interesujące jest, czy katolicy pozostają wierni nauczaniu Kościoła głoszącego nierozzerwalność małżeństwa, czy przeciwnie, poddają się współczesnej pro-

pagandzie środków społecznego przekazu, traktujących rozwód jako normalne i coraz powszechniej aprobowane zjawisko. Czy w kolejnych latach zauważalne są zmiany postaw wobec rozwodów? Czy poglądy współczesnej młodzieży mogą budzić zadowolenie duszpasterzy, rodziców, katechetów i wychowawców, czy też powinny być uznane za wezwanie do bardziej intensywnych oddziaływań formacyjnych?

1. Nerozerwalność małżeństwa

Istotną cechą wspólnoty małżeńskiej jest, obok wyłączności, jej nerozerwalność. Na tę „jedność dwojga” wskazuje Stary Testament już w pierwszej księdze: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24). Stanowisko to potwierdza Jezus, przypominając tę prawdę w rozmowie z faryzeuszami (por. Mt 19,5). Zarówno kanoniści, jak i teolodzy uczą, że „nerozerwalność odnosi się do trwałości małżeństwa, które, raz zawarte, nie może być rozwiązane”¹. Zawarcie małżeństwa dochodzi bowiem do skutku poprzez wzajemnie wyrażoną zgodę na nieodwołalne, wieczyste przymierze mężczyzny i kobiety (KPK 1057). Nerozerwalność należy do dóbr naturalnych małżeństwa (*bonum sacramenti*)². Zgodnie z tą zasadą wykluczona jest możliwość rozwodu, a także, dla każdej ze stron, niedopuszczalne jest zawieranie innego małżeństwa, dopóki trwa pierwsze³. Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonie 1141 podaje, że „małżeństwo zawarte i dopełnione nie może być rozwiązane żadną ludzką władzą i z żadnej przyczyny, oprócz śmierci” (KPK 1141). W pewnych przypadkach uzasadniona może być

¹ A. SARMIENTO, *Małżeństwo chrześcijańskie. Podręcznik teologii małżeństwa i rodziny*, Kraków 2002, s. 267.

² R. SZTYCHMILER, *Obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1999, s. 63.

³ Tamże, s. 226 oraz B. SITEK, *Nerozerwalność małżeństwa w nauczaniu Ojców Kościoła*, „Prawo Kanoniczne” 33 (1990) nr 3-4, s. 150 i podobnie A. MŁOTEK, *Nerozerwalność małżeństwa w nauczaniu Ojców Kościoła*, „Colloquium Salutis: Wrocławskie Studia Teologiczne” 1978, nr 10, s. 181.

separacja. Rozwód natomiast jest poważnym wykroczeniem przeciw prawu naturalnemu, jest zerwaniem dobrowolnie zawartej umowy małżeńskiej, a w przypadku zawarcia powtórnego związku uznane-go przez prawo cywilne stawia w sytuacji publicznego i trwałego cudzołóstwa (KKK 2383-2384). „Niemoralny charakter rozwodu wynika z nieporządku, jaki wprowadza on w komórkę rodzinną i w społeczeństwo. Nieporządek ten pociąga za sobą poważne szkody: dla porzuconego współmałżonka, dla dzieci, które doznały wstrząsu z powodu rozjeżdżania się rodziców, często starających się pozyskać ich względy, oraz z uwagi na zły przykład, który czyni z niego prawdziwą plagę społeczną” (KKK 2385). Rozbicie małżeństwa powoduje zarówno osobiste cierpienia jednostek, jak i szkody społeczne, zachwianie dobra publicznego, straty dla narodu i państwa⁴. Od miłości małżeńskiej wymaga się więc, by pozostała „obca wszelkiemu cudzołóstwu i rozwodowi” (KDK 49). „To głębokie zjednoczenie będące wzajemnym oddaniem się sobie dwóch osób, jak również dobro dzieci wymaga pełnej wierności małżonków” (KDK 48). Troskę małżonków o nierozzerwalność, będącą istotą ich wzajemnej więzi, wspomaga łaska sakramentalna, ich wzajemna miłość i pożycie cielesne, które tę nierozzerwalność dopełnia i umacnia⁵. Rozwód jest działaniem przeciwko Bogu i prowadzi do grzechu. „Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela. Kto oddał swoją żonę (...) a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo” (Mt 19,6b.9b). Kościół nie może uchylić nakazu Bożego, choćby władza cywilna orzekła rozwód. Jego troska o trwałość i nierozzerwalność małżeństwa wyraża się m.in. w utworzeniu przy każdym trybunale kościelnym specjalnego urzędu „obrońcy węzła małżeńskiego”, którego zadaniem jest branie udziału we wszystkich sprawach przeciwko małżeństwu⁶.

Pełnię swego znaczenia osiąga nierozzerwalność małżeństwa poprzez fakt sakramentu. Jedność małżonków będąca obrazem relacji

⁴ Z. BARANOWSKI, *Małżeństwo w nowej Polsce: uwagi praktyczne*, „Kultura katolicka”, Poznań 1946, s. 26.

⁵ *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*. Typis, vol. III p. VII, s. 310.

⁶ R. SZTYCHMILER, *Obowiązki...*, dz. cyt., s. 227.

Chrystusa i Kościoła nie może ulec rozpadowi. To właśnie „miłość Chrystusa do Kościoła jest *źródłem* i *normą* wierności i relacji miłości między mężem a żoną w małżeństwie”⁷. Symbolika zjednoczenia Chrystusa z Kościołem stanowi najwyraźniejszą podstawę nierozzerwalności małżeństwa. Takiej argumentacji używał św. Augustyn († 430), a także Hugon od św. Wiktora († 1141), Piotr Lombard († 1164), św. Tomasz († 1274), Bellarmin († 1621), Scheeben († 1880) oraz wielu teologów współczesnych⁸.

Chrystus odpiera argument faryzeuszy powołujących się na Mojżesza, który pozwolił dać żonie list rozwodowy i odprawić ją. „Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony, lecz od początku tak nie było” (Mt 19,8b). W sakramencie małżeństwa odnowił pierwotny zamysł Stwórcy wpisany w serce mężczyzny i kobiety i dał „serce nowe” „tak, że małżonkowie nie tylko mogą przezwyciężyć «zatwardziałość serc», ale równocześnie i nade wszystko dzielić pełną i ostateczną miłość Chrystusa, nowe i wieczne Przymierze, które stało się ciałem” (FC 20). Z nauczania św. Piotra (Rz 7,2-3 i 1 Kor 7,10-11) wynika, że zakaz rozwodów nie został wprowadzony przez Kościół, ale jest postanowieniem Chrystusa. „Tym zaś, którzy trwają w związkach małżeńskich, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od swego męża! Gdyby zaś odeszła, niech pozostanie samotną albo niech się pojedna ze swym mężem” (1 Kor 7,10-11). Małżonkowie są ze sobą związani tak długo, jak długo żyją. W Liście do Efezjan św. Paweł powtarza, że mąż i żona stanowią „jedno ciało”, a ich przymierze małżeńskie to znak i uczestnictwo w absolutnie nierozzerwalnej jedności Chrystusa i Kościoła (Ef 5,22n). Oddalenie w przypadku nierządu (Mt 5,32; 19,9) nazywane klauzulami „rozwodowymi” w rzeczywistości nie dopuszcza wyjątku od reguły, ponieważ najprawdopodobniej dotyczy konkubinatu i związków kazirodznych. Trzeba też zauważyć, że w przypadku małżeństw sakramentalnych, w sytuacjach szczególnych, istnieje możliwość separacji, ale bez ponownego zawar-

⁷ A. SARMIENTO, *Małżeństwo chrześcijańskie...*, dz. cyt., s. 269.

⁸ Tamże, s. 269-270 oraz K. MAJDAŃSKI, *Wspólnota życia i miłości*, Łomianki 2002, s. 220.

cia małżeństwa, dopóki pierwszy małżonek żyje. Praktyka rozwiązywania małżeństw zawartych w pogaństwie, zwana przywilejem Pawłowym, ma miejsce wtedy, gdy tylko jedna strona się nawraca i przyjmuje chrzest, a druga nie chce z nią mieszkać w zgodzie, bez obrazy Stwórcy (1 Kor 7,15). Praktykę tę uznał w XII wieku papież Innocenty III, a kanon 1143 KPK ją podtrzymuje⁹.

W adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* Jan Paweł II wśród sytuacji nieprawidłowych wymienia coraz częstszy przypadek osób rozwiedzionych, które zawarły nowy związek. Papież wskazuje na różnicę występującą „pomiędzy tymi, którzy szczerze usiłowali ocalić pierwsze małżeństwo i zostali całkiem niesprawiedliwie porzuceni, a tymi, którzy z własnej, ciężkiej winy zniszczyli ważne kanonicznie małżeństwo” (FC 84). Potwierdza opartą na Piśmie Świętym praktykę Kościoła, jaką jest „niedopuszczanie do komunii eucharystycznej rozwiedzionych, którzy zawarli ponowny związek małżeński” (FC 84). Otwierające drogę do komunii eucharystycznej pojednanie w sakramencie pokuty „może być dostępne jedynie dla tych, którzy żałując, że naruszyli znak Przymierza i wierności Chrystusowi, są szczerze gotowi na taką formę życia, która nie stoi w sprzeczności z nierozzerwalnością małżeństwa” (FC 84). W homilii na zakończenie VI Synodu Biskupów Jan Paweł II określił, że chodzi o takie sytuacje, w których małżonkowie „postanawiają żyć w pełnej wstrzemięźliwości, czyli powstrzymywać się od aktów, które przysługują jedynie małżonkom”¹⁰.

Mimo plagi rozwodów wierność i wyłączność nie mogą być uznawane za niemożliwe. Są zgodne z naturą małżeństwa, są fundamentem pełnego, głębokiego i trwałego szczęścia (HV 9). „Tym, którzy w naszych czasach uważają za trudne lub niemożliwe wiązanie się z jedną osobą na całe życie, i tym, którzy mają poglądy wypaczone przez kulturę odrzucającą nierozzerwalność małżeństwa i wręcz ośmieszającą zobowiązanie małżonków do wierności, należy na nowo przypomnieć ra-

⁹ INNOCENTY III, List *Quanto te magis* z 1 V 1119 D 405; List *Gaudeamus in Domino* 1201 D 407-408.

¹⁰ JAN PAWEŁ II, *Homilia na zakończenie VI Synodu Biskupów* (25 października 1980 r.), AAS 72: 1980, s. 1082.

dosne orędzie o bezwzględnie wiążącej mocy owej miłości małżeńskiej, która w Jezusie Chrystusie znajduje swój fundament i swoją siłę” (FC 20).

2. Przygotowanie do małżeństwa

Zawarcie małżeństwa będącego nierozzerwalnym, dożywotnim przywiązaniem mężczyzny i kobiety wymaga gruntownego przygotowania. Realizuje się ono przez wiele lat, obejmując trzy etapy: przygotowanie dalsze, bliższe i bezpośrednie (DDR 18). Pierwszym miejscem tego przygotowania jest rodzina. Kolejnymi: szkoła, katechizacja szkolna i parafialna, grupy rówieśnicze, Katolicka Poradnia Życia Rodzinnego, kancelaria parafialna i inne. Znaczącą rolę w przygotowaniu do małżeństwa odgrywa nie tylko oddziaływanie innych, ale i aktywność własna. Istotny jest przekaz medialny, ale także osobisty wybór treści, to, co człowiek czyta, czego słucha, co ogląda. W przygotowaniu do małżeństwa wskazane jest zdobycie wiedzy, ale także kształtowanie charakteru, odniesienie do norm i wartości, umiejętność nawiązywania więzi i współistnienia z innymi, uznanie osobowej godności człowieka i roli rodziny (DDR 19). Nie jest to więc jedynie przekaz i przyjęcie określonych informacji, lecz formacja z uwzględnieniem świadectwa, na podstawie którego można kształtować właściwe postawy. Konferencja Episkopatu Polski wzywa do tego, by „podkreślać niezastąpioną rolę wychowawczą rodzinnego domu, w którym nie tylko się mówi o chrześcijańskich wartościach, ale świadczy się o nich własnym życiem” (DDR 20). W przygotowaniu do realizacji własnego powołania istotną rolę pełnią praktyki religijne: modlitwa rodzinna, wspólne uczestniczenie we mszy świętej, przyjmowanie sakramentów. Ogromne znaczenie mają dostrzegane przez dziecko „wzajemny szacunek i miłość rodziców” oraz „udział w budowaniu wspólnego dobra w otoczeniu” (DDR 20)¹¹. Przypominanie tej prawdy powinno się dokonywać przy rozmaitych okazjach, ta-

¹¹ Zob. U. DUDZIAK, *Wychowanie seksualne w rodzinie*, w: A. TOMKIEWICZ, W. WIECZOREK (red.), *Rodzina jako Kościół domowy*, Lublin 2010, s. 509-524.

kich jak: katecheza dla dorosłych, spotkania przed chrztem i Pierwszą Komunią Świętą dziecka, rekolekcje, misje.

Dokumenty Kościoła wskazują na znaczenie i zadania wsparcia pierwszorzędnej roli rodziców w wychowaniu dzieci przez inne autorytety wychowawcze, zwłaszcza nauczycieli w szkole (DWCh 3; KDK 52; FC 17; WW 12; 17; 54; 59; LP 145-146; PH 13; KPR 5)¹². „Szkoła ma bowiem obowiązek uczyć, a nie tylko wychowywać” (DDR 21). Zadania z tym związane mają realizować zwłaszcza wychowawcy, nauczyciele wychowania do życia w rodzinie, katecheci. Ich rolę, zadania oraz istotne do uwzględnienia w procesie dydaktycznym treści formacyjne przedstawiają *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin*, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, publikacja Komisji Episkopatu Polski ds. Wychowania Katolickiego: *Przygotowanie do życia w małżeństwie*

¹² SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis”* (28 X 1965), w: SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1968, s. 313-324, AAS 58:1966, s. 471-505; SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”* (7 XII 1965), w: SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1968, s. 537-620, AAS 58:1966, s. 1025-1120; JAN PAWEŁ II, *Posynodalna adhortacja apostolska „Familiaris consortio” o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym* (22 XI 1981), AAS 74:1982, s. 81-192; *Karta praw rodziny* (22 X 1983), tekst polski: Lublin 1983; KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Deklaracja o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej „Persona humana”* (29 XII 1975), „Rodzina Bogiem Silna – Dokumenty Kościoła”, Wrocław 1993, AAS 68:1976, s. 77-96; KONGREGACJA DS. WYCHOWANIA KATOLICKIEGO, *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości. Zasadnicze cechy wychowania seksualnego* (1 XI 1983), „Rodzina Bogiem Silna – Dokumenty Kościoła”, Wrocław 1994; Papieaska Rada ds. Rodziny: *Sensualità umana. Verità e significato. Orientamenti educativi in famiglia* (8 XII 1995), tekst polski: *Ludzka płciowość. Prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie*, Łomianki 1996; *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin*, Dokument przyjęty podczas 322. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w dniu 1 maja 2003 r., Warszawa 2003; *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, Dokument przyjęty podczas 313. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w Łowiczu w dniu 20 czerwca 2001 r., Kraków 2001; KOMISJA EPISKOPATU POLSKI DS. WYCHOWANIA KATOLICKIEGO, *Przygotowanie do życia w małżeństwie i rodzinie. Wychowanie seksualne*, Sandomierz 1997; *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*, Dokument zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski 20 czerwca 2001 r., Kraków 2001.

*i rodzinie. Wychowanie seksualne, a także Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*¹³.

Szczególne zadanie duszpasterzy wiąże się z realizowanym w szkole wychowaniem do życia w rodzinie. Nieustająca tendencja do prowadzenia laicko-permisywnej edukacji seksualnej przeciwstawnej katolicko-normatywnemu wychowaniu seksualnemu oraz niezgodne z normami moralnymi opinie większości nauczycieli wymagają szczególnej ochrony młodzieży przed demoralizacją¹⁴. Zadaniem księży jest informowanie rodziców o ich prawach wiążących się z decyzją nieposyłania dzieci na zajęcia, w których udział mógłby być dla nich szkodliwy. Wskazane jest, by duszpasterze przypominali rodzicom, że działanie wychowawcze szkoły, zwłaszcza w tak delikatnej dziedzinie, jaką jest wychowanie seksualne, „winno być uzgadniane z rodziną” (WW 108). Wychowanie do miłości „prowadzone przez osoby spoza rodziny, powinno być podporządkowane i zaakceptowane przez rodziców, nie może ich zastępować, ale tylko pomagać rodzicom w pełnieniu ich roli wychowawczej” (LP 113).

Szczególną pomoc w przygotowaniu uczniów do przyszłych ról małżeńskich i rodzinnych mogą rodzicom nieść katecheci. Redagująca podstawę programową Komisja Episkopatu ds. Wychowania potwierdza, że w procesie katechizacji należy zwrócić uwagę na sześć podstawowych zadań wskazywanych przez *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji*¹⁵. Wśród nich – oprócz rozwijania poznania wiary, wychowania liturgicznego, nauczania modlitwy, wychowania do życia wspólnoto-

¹³ *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin*, Dokument przyjęty podczas 322. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w dniu 1 maja 2003 r., Warszawa 2003; *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, Dokument przyjęty podczas 313. Zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w Łowiczu w dniu 20 czerwca 2001 r., Kraków 2001; KOMISJA EPISKOPATU POLSKI DS. WYCHOWANIA KATOLICKIEGO, *Przygotowanie do życia w małżeństwie i rodzinie. Wychowanie seksualne*, Sandomierz 1997; *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*, Dokument zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski 20 czerwca 2001 r., Kraków 2001.

¹⁴ U. DUDZIAK, *Postawy wobec wychowania seksualnego a hierarchia wartości nauczycieli. Studium teologiczno-pastoralne*, Lublin 2009.

¹⁵ KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji*, Città del Vaticano 1997; tekst polski: Wydawnictwo Pallotinum, Poznań 1997.

wego, wprowadzenia do misji – wymienia położenie fundamentu wartości etycznych. Jest więc przewidziane miejsce na poruszenie zagadnień związanych z nierozzerwalnością małżeństwa. Szczególną rolę w przygotowaniu do małżeństwa może spełnić opracowanie zagadnień, które program katechizacji ujmuje jako: „nauka wiary i jej rozwój, poznanie zasad chrześcijaństwa i uczenie życia nimi, pokazywanie Boga i wprowadzanie w kontakt z Nim, okazywanie małżeństwa opartego na sakramencie i życiu chrztem, kształtowanie wierności słowu danemu sobie, innemu człowiekowi, czy wreszcie Bogu, a także odpowiedzialności przed Ojcem i Sędzią po życiu doczesnym” (DDR 21).

Obowiązek wychowawczy spoczywający na Kościele wiąże się z zadaniem, jakim jest „wskazywanie wszystkim ludziom drogi do zbawienia” (DWCh 3) i wspomaganie ich ustawiczną opieką, by mogli osiągnąć pełnię życia w Chrystusie¹⁶. Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego podkreśla: „W pełnieniu swej misji Kościół ma obowiązek i prawo zajmowania się moralnym wychowaniem ochrzczonych” (WW 108). Pomocy we właściwym ujmowaniu zagadnień małżeńskich i rodzinnych, w tym prawidłowo prowadzonego wychowania seksualnego, należy oczekiwać również od biskupów i kapłanów (PH 13). „Trudności, jakie napotyka wychowanie seksualne, często w obrębie samej rodziny, są wezwaniem do tym większego zaangażowania wspólnoty chrześcijańskiej, a w szczególności kapłanów, by współpracować w dziele wychowania ochrzczonych” (WW 54). Zadaniem Kościoła jest zapewnić młodzieży ponadgimnazjalnej, niezależnie od katechizacji w szkole, rocznej katechizacji przedmałżeńskiej. Ma to być rodzaj katechumenatu przed narzeczeństwem i przed zawarciem małżeństwa obejmujący co najmniej 25 spotkań prowadzonych analogicznie do przygotowania przed Pierwszą Komunią Świętą czy bierzmowaniem. „Przygotowanie to powinno łączyć trzy zasadnicze elementy: wspólnotowo-liturgiczny, konferencyjny i dialogowy” (DDR 24). Odpowiedzialność za realizację tej formy bliższego przygotowania do małżeństwa spoczywa na Zespole Pastoralnym składającym się z duszpasterza, doradcy

¹⁶ Pius XI, Encyklika „*Divini illius Magistri*” o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży (31 XII 1929), AAS 22:1930, s. 53 n., 56 n.

życia rodzinnego, przedstawicieli ruchów małżeńskich i rodzinnych i Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. W gestii tego zespołu leży adaptacja programu katechizacji przedmałżeńskiej do miejscowych warunków i czuwanie nad jego wykonaniem (por. DDR 25).

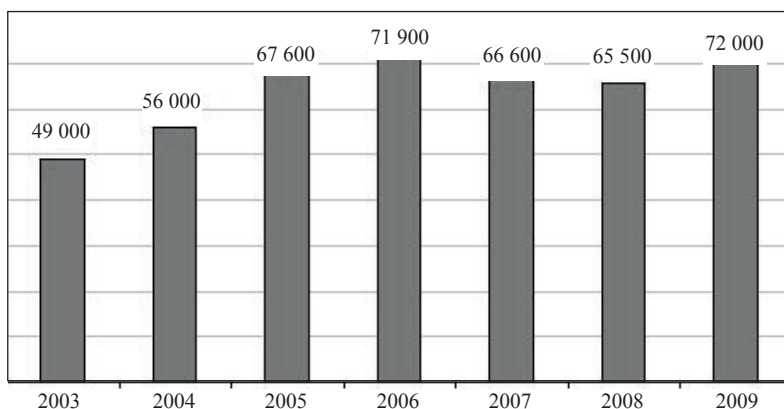
W przygotowaniu do godziwego życia i odpowiedzialnego pełnienia przyszłych ról życiowych znacząca jest rola grup rówieśniczych. Zadaniem dorosłych jest umożliwić młodzieży uczestnictwo w zajęciach tych grup, które nie degradują, a formują osobowość młodego człowieka. Rolą duszpasterzy jest staranie o to, by w parafii były obecne grupy dające szanse pogłębiania chrześcijańskiej formacji młodzieży oraz by grupy te doznawały potrzebnej im uwagi i wsparcia. Rozważanymi podczas spotkań tematami mogą i powinny być także etyczne aspekty relacji międzyludzkich oraz znaczenie sakramentów. Wyjaśnienie tego, „czym jest miłość, małżeństwo, odpowiedzialne rodzicielstwo?”, a także „dlaczego sakramentalna więź kobiety i mężczyzny jest nierozzerwalna?” nie tylko będzie się cieszyć zainteresowaniem uczniów, ale i będzie mieć istotne znaczenie wychowawcze.

Do zadań duszpasterzy należy także poważne i sumienne traktowanie bezpośredniego przygotowania do małżeństwa: dbałość o rzetelnie prowadzone katechezy przedślubne i zajęcia poradniane, współpraca z parafialnym doradcą życia rodzinnego, wyposażenie w odpowiednie materiały istniejącej w parafii Katolickiej Poradni Życia Rodzinnego, troska o przekaz potrzebnych informacji, cierpliwość, takt i stosowne do sytuacji religijnej penitenta potraktowanie spowiedzi przedślubnej, uwzględnienie w rozmowie z narzeczonymi zagadnień pozwalających poznać ich poglądy na małżeństwo, jego sakramentalność, nierozzerwalność, miłość i wierność. „W rozmowie tej, pełnej troski i delikatności, chodzić będzie nie tylko o samo stwierdzenie stanu wiedzy egzaminowanych i sprawdzenie, czy ona wystarcza do ważnego i godziwego zawarcia sakramentu małżeństwa, ale też o wspólne rozeznanie, co powinni uzupełnić, co poprawić, gdzie szukać pomocy, by ich życie mogło być dla nich samych źródłem szczęścia, dla ich potomstwa środowiskiem rozwoju, a dla otoczenia apostolską zachętą do życia Ewangelią” (DDR 33).

3. Przeszkody i trudności w formacji przyszłych małżonków

Przytoczone źródła i dokumenty przedstawiające nierozzerwalność małżeństwa i zasady przygotowania do życia w rodzinie ukazują, „jak być powinno”. Pojawia się jednak pytanie, czy na podstawie doświadczenia życiowego można twierdzić, że rzeczywiście tak „jest”¹⁷. Poważną obawę o kształtowanie właściwej wizji małżeństwa i rodziny rodzi fakt znacznej liczby rozwodów. Zestawienie przeprowadzonych cywilnie rozwodów w latach 2003-2009 przedstawia wykres nr 1.

Wykres 1. Statystyki rozwodowe w Polsce w latach 2003-2009¹⁸



W sytuacji gdy w niektórych latach rozpada się więcej niż co czwarte małżeństwo, trudno mówić o tworzeniu właściwych warunków wychowawczych dla powołanego do życia potomstwa. O niedojrzałości do

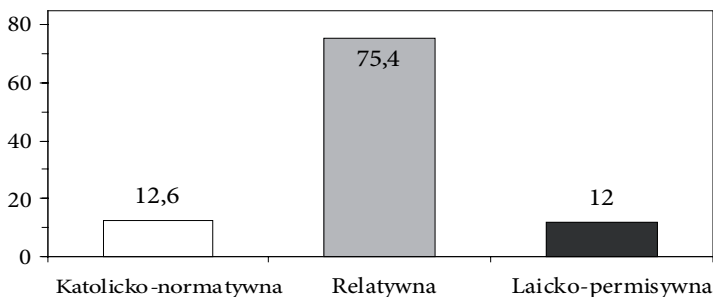
¹⁷ B. MIERZWIŃSKI, J. WILK, R. BIELEŃ, *Duszpasterstwo rodzin*, w: R. KAMIŃSKI (red.), *Teologia pastoralna*, t. 2: *Teologia pastoralna szczegółowa*, Lublin–Wrocław 2002, s. 412; R. KAMIŃSKI, *Wprowadzenie do teologii pastoralnej*, w: R. KAMIŃSKI (red.), *Teologia pastoralna*, t. 1. Lublin 2000, s. 21.

¹⁸ *Statystyki rozwodowe w Polsce*, <http://www.agencjarozwodowa.pl/article/show/id=170> (odczyt z 3.09.2010 r.).

małżeństwa i braku właściwego przygotowania może świadczyć to, że dużą grupę wśród rozwodzących się stanowią bardzo młodzi małżonkowie. W 2008 roku w grupie rozwodzących się osób, które nie przekroczyły 24. roku życia, mężczyźni stanowili 56%, a kobiety 75%. Nie ulega wątpliwości, że wydolność wychowawcza skonfliktowanych, zapracowanych i przez to nieobecnych bądź rozwiedzionych małżonków jest znacznie ograniczona, często niekorzystna.

Problemem wychowawczym jest również brak właściwych postaw moralnych większości ankietowanych nauczycieli szkół ponadpodstawowych. Odniesienia do norm chroniących życie małżeńskie i rodzinne umożliwiły wyodrębnić grupę nauczycieli aprobujących katolicko-normatywne wychowanie seksualne, preferujących laicko-permisywną edukację seksualną i przejawiających postawy relatywne. Dane procentowe uzyskane na podstawie wypowiedzi 603 respondentów obrazuje wykres nr 2.

Wykres 2. Postawy wobec wychowania seksualnego uwzględniające akceptację i dezakceptację norm moralnych wyrażoną przez nauczycieli (zestawienie procentowe)¹⁹



Stwierdzenie, że 87,4% ankietowanych nauczycieli przejawia postawy niezgodne z nauczaniem Kościoła przedstawiającym normy moralne regulujące zachowania seksualne i prokreacyjne, nie rokuje

¹⁹ U. DUDZIAK, *Postawy wobec wychowania seksualnego...*, dz. cyt., s. 628.

pomyślnie ich oddziaływań wychowawczych. Trudno przypuszczać, by nieodzowne w przygotowaniu do małżeństwa normy moralne zostały uczniom podane przez osoby wyrażające wobec tych norm relatywizm bądź dezakceptację. Uzasadniony niepokój może budzić fakt, że także wśród katechetów znajdują się osoby mające wobec norm moralnych odmienne stanowisko niż Kościół, w którego imieniu nauczają. „Mimo że około połowę nauczycieli stanowiących grupę katolicko-normatywną (to znaczy uznających katolicką moralność małżeńsko-rodzinną) stanowią katecheci, to jednak wśród wszystkich teologów uczestniczących w przeprowadzonych badaniach kwestionariuszowych liczba osób aprobujących wszystkie normy moralne nie stanowi 100%, lecz 74%. (...) Jedna z katechetek, mająca również uprawnienia do prowadzenia zajęć wychowania do życia w rodzinie, nie akceptuje żadnej normy moralności małżeńsko-rodzinnej. Pozostali przyjmują postawy relatywne, a na temat niektórych norm wolą się nie wypowiadać. Nie są więc w stanie podać odpowiedniej argumentacji normatywnej dla zagadnień istotnych w tworzeniu małżeństwa i rodziny. Wśród nauczycieli WdŻ, a więc przedmiotu specjalnie poświęconego tym zagadnieniom, osoby aprobujące wszystkie z sześciu przedstawionych norm moralnych stanowią 27%. Wynika stąd, że większość nauczycieli mających kształtować odpowiedzialne postawy prorodzinne nie jest przekonana do słuszności norm regulujących zachowania seksualne i prokreacyjne. Nauczyciele ci nie będą więc umieli oprzeć prowadzonych przez siebie zajęć na właściwym fundamencie normatywnym. Mogą też zasiewać wątpliwości moralne wśród edukowanych uczniów”²⁰.

Pojawia się też pytanie o miejsce dla treści poświęconych moralności małżeńskiej w podręcznikach katechetycznych. Z analizy przykładowo wybranych książek wynika, że w przeznaczonych dla uczniów gimnazjum serii „W drodze do Emaus” jest tylko jedna lekcja wprost dotycząca nierozzerwalności małżeństwa i sprzeciwu wobec rozwodów, przeznaczona dla klasy III w tomie *Jezus prowadzi i zbawia*. To katecheza nr 19 zatytułowana *Co Bóg złączył*²¹. Podobnie w podręczniku

²⁰ U. DUDZIAK, *Postawy wobec wychowania seksualnego...*, dz. cyt., s. 633.

²¹ Z. MAREK (red.), *Jezus prowadzi i zbawia*, Kraków 2000, s. 80-81.

Jezus Chrystus mocą Ducha Świętego uczy i posyła treści dotyczące nierozzerwalności małżeństwa można odnaleźć w jednej katechezie *Przymioty małżeństwa*²². W sytuacji gdy przez wiele godzin młodzi ludzie oglądają telewizję lansującą permissywny styl życia, gdy czytają podobne w swym przekazie deprawacyjne czasopisma, gdy rozmaite grupy młodzieżowe, np. typu „Ponton”, „Sami sobie” prześcigają się wprost, by dotrzeć do nastolatków z liberalnym nauczaniem i stylem życia, należy przyznać, że jedna godzina katechezy poświęcona sprzeciwowi wobec rozwodów nie może być wystarczająca w kształtowaniu właściwych postaw. O dysproporcji pomiędzy *sacrum* a *profanum* świadczy też dość krótki czas, w porównaniu z innymi zajęciami, poświęcony na katechizację. Uwzględniając inne potrzeby katechetyczne, jak np.: biblistyka, chrystologia, historia Kościoła, odmienność atmosfery szkoły i parafii oraz wspomniane tendencje sekularyzacyjne i permissywne, tym bardziej trzeba wprowadzić oprócz katechezy szkolnej także katechezę parafialną. W tym jednak względzie większość diecezji zawodzi. Istniejące zalecenia, a nawet opracowany program nie wystarczy, gdy brakuje jego praktycznej realizacji. Szczególnie przykry jest fakt, że wielu absolwentów nauk o rodzinie dotyka bezrobocie lub imają się oni innych, niezwiązanych z posiadanym wykształceniem prac, a młodzież – w kształtowaniu właściwych postaw małżeńskich i rodzinnych, w walce z trendami deprawacyjnymi – pozostaje osamotniona.

Należy zauważyć, że w wielu parafiach brakuje również katechezy dla dorosłych. Z Katolickich Poradni Życia Rodzinnego korzystają głównie narzeczeni. Nie wychodzi się z propozycją wspomagających realizację podjętego powołania specjalistycznych warsztatów dla małżonków i rodziców. Brakuje ogólnoparafialnej formacji młodych małżonków, nie są organizowane dni skupienia w kolejne rocznice ślubu. Rezultaty tych zaniedbań przy zmasowanej demoralizacji dokonującej się za pomocą rozmaitych laickich form oddziaływań mogą się uzewewnętrzniać w postawach przyjmowanych wobec miłości, małżeństwa, rodziny, współżycia przed ślubem, zdrad małżeńskich, antykoncepcji, aborcji czy rozwodów.

²² R. Lis, *Jezus Chrystus mocą Ducha Świętego uczy i posyła*, Lublin 2006, s. 140-143.

4. Postawy wobec rozwodów

Już na początku lat 70. XX wieku F. Adamski zwracał uwagę na liberalizację w dziedzinie zachowań seksualnych, i to tym większą, im wyższe wykształcenie ankietowanych²³. Zauważył też, że „niemała jest grupa katolików i to nawet regularnie praktykujących i przyznających się (...) do głębszych związków z religią, którzy wyrażają z gruntu obce doktrynie kościelnej”²⁴ opinie. W ocenie F. Adamskiego stanowisko badanych nupturientów wobec norm chroniących życie małżeńskie i rodzinne „oznacza albo daleko zaawansowany analfabetyzm religijny, albo świadome wypaczanie podstawowych norm moralności katolickiej, bądź wreszcie postępujący proces laicyzowania się poglądów na charakter związku małżeńskiego. (...) badanych charakteryzuje duży stopień niewiedzy religijnej, której towarzyszy chęć wypaczania doktryny, pobudzana osobistą praktyką życiową i oddziaływaniem czynników zewnętrznych będących wyrazem tzw. ducha czasu”²⁵. Z przedstawionych badań wynikało, „że coraz szerzej zanika w świadomości katolików istotna treść wiążąca się z chrześcijańską koncepcją małżeństwa i rodziny”²⁶. Wielu ludzi uważa się za katolików i oczekuje, że zawierany przez nich związek małżeński zostanie pobłogosławiony w Kościele, a równocześnie odrzuca bądź częściowo już żyje w niezgodzie z normami moralnymi regulującymi życie małżeńskie i rodzinne obowiązującymi w tym Kościele. Wśród osób przygotowujących się do zawarcia ślubu kościelnego w drugiej połowie lat 70. XX wieku jedynie około 60% aprobowало stanowisko Kościoła wobec nieodłącznego elementu sakramentalności małżeństwa, jakim jest jego nierozzerwalność. Obawą badacza było, czy pozostali narzeczeni – jeżeli z góry zakładają możliwość rozwiązania związku – „mają prawo do otrzymania sakramentu małżeństwa, czy spełniają niezbędne wymogi, aby ów sakrament przyjąć w sposób ważny”²⁷.

²³ F. ADAMSKI, *Modele małżeństwa i rodziny a kultura masowa*, Warszawa 1970.

²⁴ TENŻE, *Młodzi przed ślubem. Koncepcje modelowe małżeństwa i rodziny w świadomości nupturientów*, „Roczniki Nauk Społecznych”, t. V, Lublin 1977, s. 165.

²⁵ Tamże, s. 166-167.

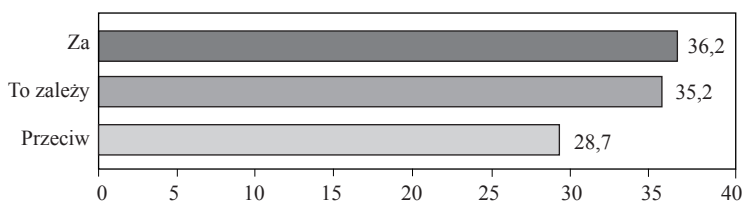
²⁶ Tamże, s. 229.

²⁷ Tamże.

Słynne badania ks. prof. W. Zdaniewicza z 1984 roku przeprowadzone w 14 parafiach wśród katolików wychodzących z niedzielnej mszy świętej przyniosły bardzo niepokojące wyniki. Z wypowiedzi 23 559 osób okazało się, że z nakazem nierozzerwalności małżeństwa zgadza się 40,3% grupy²⁸. Uzyskane rezultaty stały się inspiracją do podejmowania dalszych diagnoz.

Z przeprowadzonych przeze mnie już w XXI wieku badań wśród nauczycieli zatrudnionych w szkołach ponadpodstawowych wynika, że tylko 28,7% tej grupy sprzeciwia się rozwodom²⁹. Postawy pozostałych są relatywne bądź całkowicie aprobujące rozwód, a więc zdecydowanie sprzeczne z nauczaniem Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa. Niska kondycja moralna nauczycieli może powodować wyjątkowo niekorzystne skutki społeczne. Grupa ta składa się bowiem z ludzi odpowiedzialnych za wychowanie wchodzącej w dojrzałe życie młodzieży. Szczegółowe wyniki badań przedstawiono na wykresie nr 3.

Wykres 3. Postawy nauczycieli wobec dopuszczalności rozwodów
(zestawienie procentowe)³⁰



Na podstawie przeprowadzonych badań określono poziom akceptacji nierozzerwalności małżeństwa w różnych grupach społecznych. Poprzez zastosowanie badań longitudinalnych warto jeszcze rozważyć,

²⁸ W. ZDANIEWICZ, *Problem akceptacji wybranych norm etyki życia małżeńskiego i rodzinnego*, w: W. PIWOWARSKI, W. ZDANIEWICZ (red.), *Dziecko*, Warszawa-Poznań 1984, s. 111.

²⁹ U. DUDZIAK, *Postawy wobec wychowania seksualnego...*, dz. cyt., s. 545.

³⁰ Tamże.

czy aprobatą rozwodów nie ma tendencji wzrostowej. Odniesienia do nierozzerwalności małżeństwa w kolejnych latach postanowiono prześledzić, opierając się na sondażu diagnostycznym realizowanym wśród katechizowanych uczniów liceum.

5. Badania wśród młodzieży

Młodzież kończąca naukę w liceum stanowi grupę osób, które w niedługim czasie – do kilku lat – mogą być zainteresowane zawarciem małżeństwa. Od postaw współczesnych nastolatków zależy jakość i trwałość ich przyszłych małżeństw, a także sposób wychowywania dzieci. Wyrażane postawy mogą mieć konsekwencje życiowe, zarówno indywidualne, jak i społeczne. Mogą odzwierciedlać zgodność z wyznawaną wiarą, ale i przeciwnie – mogą się okazać z nią sprzeczne. Z tych powodów warto podejmować badania empiryczne w tej grupie wiekowej. Warto stawiać młodzieży pytania dotyczące norm regulujących życie małżeńskie i rodzinne, ponieważ od jakości udzielonych odpowiedzi może zależeć przyszłość kolejnych pokoleń. Empiryczna diagnoza postaw społecznych może być cenną wskazówką do podjęcia konkretnych działań pastoralnych³¹.

Sondaż diagnostyczny prowadzony był w losowo wybranym liceum w Lublinie w latach: 1992, 2000, 2003 i 2007³². Ankietę wypełniło kolejno: 128, 98, 95 i 80 uczniów III klas licealnych, czyli łącznie 401 osób.

Rok 1992 w Polsce był szczególny ze względu na niedawną transformację ustrojową (1989), powszechne nauczanie przywróconej do szkół religii (1990), ale także politykę tzw. grubej kreski i obowiąz-

³¹ R. KAMIŃSKI, *Metoda w teologii pastoralnej*, RTK 37:1990 z. 6, s. 94-97; TENŻE, *Wprowadzenie do teologii pastoralnej*, Lublin 1992, s. 101-103; B. MIERZWIŃSKI, J. WILK, R. BIELEŃ, *Duszpasterstwo rodzin*, w: R. KAMIŃSKI (red.), *Teologia pastoralna*, t. 2: *Teologia pastoralna szczegółowa*, Lublin–Wrocław 2002, s. 412.

³² Badania z lat 1992, 2000, 2003 przedstawiono w pracy: U. DUDZIAK, *Akceptacja niektórych norm moralnych (Badania empiryczne wśród młodzieży licealnej)*, Lublin 2004. Arch. KUL. Badania przeprowadzone w 2007 roku opisano w pracy: P. PUACZ, *Postawy młodzieży licealnej wobec wybranych norm współżycia małżeńskiego i rodzinnego*, Ryki 2007.

wanie wielu niezmiennych ustaw, w tym ustawy z 1957 roku dopuszczającej przerywanie ciąży. Polacy, w czasach socjalizmu nierzadko cierpiący na rozdwojenie postaw, mogli wreszcie bez obaw wyrażać prawdę, którą żyją. O taką prawdę w zakresie norm moralnych zapytano w anonimowej ankiecie młodzież z III klas licealnych. Jak już podano, pierwsza z badanych grup liczyła 128 osób. Stanowiło ją 87 dziewcząt (68%) i 41 chłopców (32%).

Należy zauważyć, że badanie ankietowe miało miejsce podczas katechez, a więc dotyczyło osób w 100% przyznających się do swej przynależności do Kościoła katolickiego. Skoro więc wiara, którą wyznają, obliuguje do zachowania w życiu takich norm jak: zakaz współżycia przed małżeństwem i pozamałżeńskiego, zakaz rozwodów, zakaz stosowania środków antykoncepcyjnych i zakaz przerywania ciąży, wydawać by się mogło, że wszystkie katechizowane już od tylu lat osoby, będące po przyjęciu sakramentu bierzmowania nazywanego sakramentem chrześcijańskiej dojrzałości, opowiedzą się za wymienionymi tu normami z pełną aprobatą. Z drugiej strony wyzwolona spod cenzury wielość deprawacyjnych źródeł w mediach mogła oddziaływać niekorzystnie na formujące się postawy młodych Polaków.

Wybór skutecznych oddziaływań wychowawczych wymaga rzetelnego zdiagnozowania sytuacji wychowawczej oraz dotychczasowych poglądów wychowanka. Wyniki badań empirycznych mogą mieć też istotne znaczenie w opracowywaniu form katechizacji. Z tej racji badania ankietowe realizowane wśród uczniów III klas licealnych w 1992 roku powtórzone zostały w 2000 roku i objęły ten sam poziom rozwojowy i szkolny młodzieży. Rok ten wydaje się tym szczególniejszy, że wiąże się z nadchodzącym przełomem wieków, a od postaw młodzieży zależy przyszłość, zarówno jej samej, jak i społeczeństwa. W badaniach udział wzięło 98 osób, w tym 65 dziewcząt, co stanowiło 66% grupy, i 33 chłopców, czyli 34% grupy. Większość uczennic jest typowa dla tego rodzaju szkoły – ponadgimnazjalnej i ogólnokształcącej.

Ponowne badania postaw młodzieży wobec fundamentalnych norm moralnych regulujących życie seksualne i prokreacyjne przeprowadzono w 2003 roku, tj. 11 lat po pierwszych badaniach tego typu i 3 lata

po drugich. Rok 2003 to kolejny rok nowego tysiąclecia, a w Polsce kolejny rok rządów koalicji SLD-UP, rok wielu afer i ujawniania upadku wartości grupy trzymającej władzę. Posłowie lewicy kilkakrotnie sygnalizowali zamiar nowelizacji ustawy mającej zalegalizować aborcję z przyczyn społecznych, a także wyrażali swe dążenia do uznania związków homoseksualnych. Sprzeciwiła się temu Polska Federacja Ruchów Obrony Życia. Za ochroną życia człowieka od poczęcia zdecydowanie wypowiedział się Episkopat Polski. Ze względu na referendum dotyczące przystąpienia Polski do Unii Europejskiej i chęć zyskania poparcia katolików informacje o staraniach legalizacji aborcji czasowo wyciszono. Wydaje się, że perturbacje tego typu wraz ze spodziewanymi zmianami po przystąpieniu Polski do Unii, zwłaszcza otwarcie na zachodni liberalizm, mogą oddziaływać na kształtowanie się hierarchii wartości i postaw młodzieży wobec norm moralnych. Z tej racji prowadzenie sondaży diagnostycznych w przełomowych momentach społecznych ma szczególne znaczenie, zarówno naukowo-badawcze, jak i praktyczne. Badania longitudinalne pozwalają ponadto określić stopień i kierunek zmiany nastawień określonych grup, są podstawą do formowania prognoz i propozycji pastoralnych.

Podobnie jak w latach 1992 i 2000 badaniem ankietowym objęto uczniów III klas liceum. W 2003 roku liczba ankietowanych wynosiła 95 osób, w tym 57 dziewcząt stanowiących 60% grupy i 38 chłopców – 40% grupy.

Zmniejszającą się liczbę uczniów szkół średnich potwierdza badanie przeprowadzone cztery lata później (2007), w którym udział wzięło 80 osób. Podobnie jak w trzech poprzednich badaniach liczba dziewcząt była większa niż liczba chłopców. Dziewczęta stanowiły 57,5% badanej grupy (N = 46), a chłopcy 42,5% (N = 34).

Ankietowanych ze względu na wiek 18-19 lat można uznać za osoby wchodzące w dorosłe życie. Już ostatni rok uczestniczą w katechezie szkolnej. Coraz bliższe są im decyzje związane z wyborem drogi życiowej i zawodowej. Większość z nich wybierze małżeństwo. Pojawia się więc pytanie o efekty dalszego i bliższego przygotowania do realizacji tego powołania. Czy współczesna młodzież ma świadomość tego, że

przymierze małżeńskie jest zawierane na całe życie? Jednym z czynników weryfikujących wiedzę z zakresu sakramentalności małżeństwa jest właśnie stanowisko młodzieży wobec jego nierozzerwalności.

6. Postawy uczniów

W przeprowadzonej ankiecie uczniowie mogli wyrazić swą opinię na temat nierozzerwalności małżeństwa, bądź to aprobując tę normę moralną, bądź sprzeciwiając się jej, bądź wyrażając postawę relatywną, uzależniając ją od określonych okoliczności. Zarówno sprzeciw, jak i relatywizm wobec norm moralnych jest niezgodny z nauczaniem Kościoła. Normy moralne są obiektywne i niezmiennie. Rolą człowieka jest je rozpoznać, odczytać, a nie stanowić je, czy przekształcać, dostosowując do własnych zachcianek bądź fluktuacji życiowych i społecznych³³. Zadanie osób kształtujących postawy jest trójstopniowe. Rozpoczyna je poznanie norm. Kolejnym etapem jest ich interioryzacja, a następnym ich realizacja w konkretnym działaniu³⁴. Z badań wynika, że dla wielu uczniów ani wychowanie rodzinne, ani wieloletnia katechizacja nie okazały się wystarczające w formowaniu prawidłowych postaw mo-

³³ T. ŚLIPKO, *Płciowość człowieka w świetle moralności*, w: M. KOZAKIEWICZ (red.), *Pro i contra w planowaniu rodziny w wychowaniu seksualnym*, Warszawa 1989, s. 22; S. ROSIK, *Wezwania i wybory moralne. Refleksje teologiczno-moralne*, Lublin 1992, s. 261-262; por. KKK 891; KO 10; J.A. SOBKOWIAK, *Norma moralna*, w: JAN PAWEŁ II, *Encyklopedia nauczania moralnego*, Radom 2005, s. 361; zob. PIUS XII, *Encyklika „Summi Pontificatus” o solidarności ludzkiej i państwie totalitarnym* (20 X 1939), AAS 31:1939, s. 413-453; JAN XXIII, *Encyklika „Mater et magistra” o współczesnych przemianach społecznych w świetle nauki chrześcijańskiej* (15 V 1961), AAS 53:1961, s. 401-464; JAN XXIII, *Encyklika „Pacem in terris” o pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności* (11 IV 1963), AAS 57:1963, s. 877-885; KDK 16; DSP 6; KO 7; PAWEŁ VI, *Encyklika „Populorum progressio” o popieraniu rozwoju narodów* (26 III 1967), AAS 59:1967, s. 257-299; PAWEŁ VI, *Encyklika „Humanae vitae” o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego* (25 VII 1968), AAS 60:1968, s. 257-299.

³⁴ Zob. A. KWAK, *Postawa*, w: K. OSTROWSKA (red.), *Wychowanie do życia w rodzinie. Słownik pojęć*, Kraków 2004, s. 89-90; H. KRZYTECZKO, *Osobowość*, w: J. MAKSEŁON (red.), *Psychologia dla teologów*, Kraków 1995, s. 182-183; J. MAKSEŁON, *Społeczny kontekst funkcjonowania człowieka*, w: *Psychologia dla teologów*, dz. cyt., s. 230-231.

ralnych. Widać to na przykładzie odniesień do nierozzerwalności małżeństwa, które dalekie są od oczekiwanych. W 1992 roku jedynie 25% uczniów III klas liceum uznawało katolicką normę moralną w odniesieniu do nierozzerwalności małżeństwa; 39% grupy ankietowanych uczniów było tej normie przeciwnych, a 36% uzależniało swe stanowisko od konkretnej sytuacji. W 2000 roku zgodność wyrażanych postaw z obowiązującą normą moralną jeszcze się zmniejszyła. Uczniowie akceptujący nierozzerwalność małżeństwa stanowili 12%. Przeciwnych tej normie było 52%, a odnoszących się do niej relatywnie – 36%.

Większość młodzieży nieaprobuje zakazu rozwodów wymieniała różne sytuacje, w których rozwód ma prawo, a nawet powinien nastąpić. Argumenty podpisane przez uczniów były następujące:

Lepiej, żeby się rozwiedli, niż pozabijali.

Jeżeli małżonkowie źle się dobrali, to po co mają się męczyć?

Powinny być rozwody, ponieważ gdy popełnimy błąd, musimy mieć jakąś drogę odwrotu.

Rozwody dają drugą szansę.

Ludzie powinni uzyskiwać rozwody, ponieważ nie mogą być do niczego zmuszeni.

Jestem za rozwodem w przypadku zdrady. Nie zniósłabym tego, by mój mąż sypiał z innymi kobietami lub mężczyznami.

W przypadku znęcania się fizycznego.

Gdy trafi się alkoholik.

Jeżeli powodem rozwodu jest nieposiadanie dzieci, to zgadzam się na niego.

Jeśli małżeństwo zostało zawarte tylko pod wpływem chwilowego zauroczenia³⁵.

Przedstawione wypowiedzi dowodzą dość powierzchownego i mało odpowiedzialnego podejścia do małżeństwa. Może to wynikać z niedostatecznej wiedzy, jaką katechizowana młodzież posiada zarówno na temat sakramentalnego przymierza, jak i możliwej pomocy małżonkom świadczonej poprzez formację religijną, poradnictwo, terapię. Młodzież

³⁵ U. DUDZIAK, *Akceptacja niektórych norm moralnych...*, dz. cyt., s. 104.

może także wiedzieć niewystarczająco dużo na temat ewentualnej separacji, różnic pomiędzy separacją a rozwodem oraz wielorakich skutków rozwodu. Może warto tymże uczniom przedstawić wypowiedzi kolegów przeciwnych rozwodom, którzy stwierdzają, że:

*Rozwód jest zerwaniem zobowiązań złożonych w przysiędze kościelnej.
Narusza świętość osoby.*

Rozwód świadczy, że ci dwoje nigdy naprawdę się nie kochali i nie osiągnęli dojrzałości psychicznej, aby móc wstąpić w związek małżeński.

Jestem przeciw rozwodom, bo rozbija się rodzina i cierpią dzieci³⁶.

Badania przeprowadzone w 2003 roku ujawniły, że uczniowie aprobujący nierozzerwalność małżeństwa stanowili 17%, całkowicie sprzeciwiający się tej normie – 39%, a przyjmujących postawy relatywne było 44%. Odniesienie porównawcze do akceptacji takich norm jak: czystość przedmałżeńska, wierność małżeńska, zakaz antykoncepcji i zakaz aborcji wykazuje, że aprobata nierozzerwalności małżeństwa plasuje się na przedostatniej pozycji. Mniejszą od niej akceptację zyskuje odpowiedzialne rodzicielstwo oparte na metodach naturalnego planowania rodziny i wiążące się z zakazem stosowania antykoncepcji.

Niepokoić może fakt, że nawet wśród regularnie uczestniczących we mszy świętej i przystępujących do spowiedzi uczniów (42% i 52%) nie wszyscy akceptują fundamentalne normy moralne regulujące życie małżeńskie i rodzinne. Być może jest to spowodowane brakiem pogłębionej wiedzy w tej dziedzinie lub brakiem interioryzacji postaw. Może to jednak wskazywać na jeszcze bardziej niebezpieczne zjawisko pewnej schizofrenii postaw, jakim jest uczestniczenie w sakramentach mimo odmiennych zapatrywań moralnych. Może to również świadczyć o subiektywnym ujmowaniu norm z pomijaniem obowiązującej normy obiektywnej. Rezultatem tego może być rozdwojenie występujące u osób, które „wierzą, że Bóg jest, ale żyją tak, jakby Boga nie było”. W każdym razie implikuje to niekorzystną perspektywę dla przyszłych małżeństw tej młodzieży, która obecnie zajmuje takie stanowisko. We

³⁶ Tamże.

wszystkich przypadkach wskazana jest tym intensywniejsza katechizacja zawierająca pogłębione nauczanie w tym zakresie.

Aprobata normy moralnej, jaką jest nierozzerwalność małżeństwa, wyrażona w wypowiedziach uczniów ankietowanych w 2007 roku osiąga podobną wartość jak w 2000 roku, stanowiąc 11,3%. Zmniejszyła się liczba osób sprzeciwiających się tej normie (16,2%), ale zdecydowanie wzrósł procent uczniów uzależniających dopuszczalność rozwodu od rozmaitych sytuacji (72,5%). Relatywizm wobec zakazu rozwodów ankietowani argumentowali następująco:

- *jeśli nie chcą ze sobą żyć, powinni się rozstać, a nie męczyć się ze sobą*
- *są przypadki, kiedy Kościół nie powinien zabraniać rozwodów*
- *w takich sprawach ludzie powinni sami decydować*
- *nie można zmuszać do bycia razem, jeśli miłość wygasła*³⁷.

Wypowiedzi uczniów świadczą o preferowaniu rozwiązania małżeństwa zamiast rozwiązywania problemów utrudniających wzajemne relacje. Dowodzą także przyznawania sobie praw decydowania o zerwaniu dożgonnych więzi małżeńskich, stawiania żądań Kościołowi, by nie sprzeciwiał się rozwodom. Stwierdzenia uczniów, zwłaszcza takie jak zacytowane zdanie o możliwym „wygaśnięciu miłości”, ujawniają braki wiedzy na ten temat, mylenie miłości z emocjami, takimi jak zakochanie, zauroczenie, fascynacja. Wskazują też na nieznamość Hymnu do Koryntian, w którym św. Paweł pisze, że „miłość nigdy nie ustaje” (1 Kor 13,8a). Potwierdzony badaniami empirycznymi fakt, że nierozzerwalność małżeństwa w 1992 roku uznawał co czwarty licealista, a po 15 latach – niemal co dziesiąty, skłania do postawienia pytań o przyczyny dezakceptacji norm w katolickim społeczeństwie polskim.

7. Powody dezakceptacji norm

Wśród wymienionych przez ankietowanych przyczyn nieprzestrzegania norm moralnych zwrócono uwagę na takie jak: usytuowa-

³⁷ P. PUACZ, *Postawy młodzieży...*, dz. cyt., s. 74.

nie wiary w hierarchii wartości niżej niż np. kariera, moda, oddziaływanie środków społecznego przekazu, braki w wychowaniu.

Człowiek dzisiejszych czasów jest zabiegany, dąży za karierą, dlatego też nie patrzy na wiarę.

Ludzie idą za modą, patrzą na innych.

Sądzę, że wynika to z postępu cywilizacji i podążania za modą, która przychodzi do nas z Zachodu. Ludzie robią coś wbrew sobie, aby zaimponować innym i często wiąże się to z łamaniem norm moralnych.

Przyczyną tego, że większość ludzi nie postępuje zgodnie z normami moralnymi, jest branie negatywnych przykładów z brutalnych filmów, programów, gazet.

To rodzice powinni tego uczyć. Jest także wpływ mediów, które „skrzywiają” poglądy młodych ludzi.

Przestrzeganie norm moralnych to tylko „formalność”. Niewiele jest ludzi, którzy tak postępują. Większość społeczeństwa (moim zdaniem) nie ma nawet pojęcia, o co z tym chodzi. Ja też.

Dzieci nie odróżniają dobra i zła, tak jak osoby dorosłe – powinno się o tym pamiętać³⁸.

Takie wypowiedzi młodzieży powinny mieć szczególnie mobilizujący wpływ na dorosłych, odpowiedzialnych za jej wychowanie. Zwłaszcza dwie ostatnie wypowiedzi przypominają rozmowę Filipa z etiopskim urzędnikiem królowej Kandaki z Dziejów Apostolskich: „«Czy rozumiesz, co czytasz?» – zapytał. A tamten odpowiedział: «Jakżeż mogę [rozumieć], jeśli mi nikt nie wyjaśni?»» (Dz 8,30b-31a). Dworzanin znalazł właściwą odpowiedź u niosącego Dobrą Nowinę o Jezusie Filipa. Istotne jest, by współczesna młodzież także ją znalazła. W odpowiedzialnym wychowaniu konieczna jest eliminacja wszelkich deprawujących czynników, ochrona przed niebezpiecznym wpływem *profanum* i wyjaśnianie *sacrum*. Znakiem współczesności jest wyjątkowa potrzeba głębokiego i rzetelnego nauczania fundamentalnych praw ludzkiej moralności.

³⁸ U. DUDZIAK, *Akceptacja niektórych norm moralnych...*, dz. cyt., s. 118-119.

Potrzeba poruszania zagadnień moralnych w procesie wychowania młodzieży jest tym wyraźniejsza, im widoczniejsze staje się to, że większość ankietowanych uczniów zajmuje stanowisko przeciwne normom moralnym. W ich wypowiedziach ujawniał się najczęściej przesadny indywidualizm, subiektywizm, liberalizm, wadliwe rozumienie wolności, atak na Kościół. Przedstawiane poglądy niejednokrotnie dowodziły braku poczucia solidarności i odpowiedzialności społecznej oraz brak świadomości tego, że skutki błędnego postępowania jednostki poniosą także inni.

Człowiek jest wolną istotą i tym różni się od zwierząt. Chcę żyć jak wolny człowiek i Kościół nie będzie mówił, co mam robić.

Każdy powinien robić to, co chce, i nie powinniśmy się do tego wtrącać. Jest to każdego osobista sprawa, co robi.

Każdy człowiek jest indywidualnością i każdy ma jakieś swoje, często odmienne poczucie moralności. Odrębność tę trzeba szanować.

Każdy z nas posiada normy, według których żyje, stworzył je sobie sam, według własnego sumienia. Niekoniecznie musi być to związane z wiarą.

Jak ktoś chce, to niech przestrzega, a jak nie, to nie.

Uważam, że niektóre z nich ograniczają wolną wolę człowieka i trudno żyć według nich we współczesnym świecie.

Niektóre normy mają swoje uzasadnienie w życiu. Niektóre trudno nazwać normami, gdyż są wymysłem chorych na umyśle osób.

Uważam, że normy moralne w Polsce są niezupełnie właściwe, ponieważ niektóre rzeczy są dopuszczalne.

Bez sensu jest wprowadzanie martwych przepisów, które nie będą przestrzegane³⁹.

Ostatnie wypowiedzi wskazują na występującą wśród młodzieży tendencję raczej do zmiany istniejących norm niż do zmiany niezgodnego z nimi postępowania.

³⁹ Tamże, s. 119-120.

8. Postulaty pastoralne

Rezultaty przeprowadzonych badań wśród licealistów pozwalają ocenić kondycję moralną części młodego pokolenia. Ujawnione postawy znacznej dezakceptacji normy moralnej, jaką jest nierozzerwalność małżeństwa, i wiążącego się z tym dopuszczania, a nierzadko wprost domagania się i zalecania rozwodów nie będą sprzyjać trwałości przyszłych rodzin. Wyniki te skłaniają do refleksji nad przyczynami i skutkami takich postaw, a także do podejmowania przemyślanych działań naprawczych. Na podstawie danych empirycznych zasadne jest formułowanie określonych wskazań wychowawczych i postulatów duszpastersko-katechetycznych. Konieczne jest, by głoszone przez nastolatków poglądy poznały osoby uczestniczące w procesie ich wychowania, zwłaszcza rodzice, nauczyciele, katecheci i duszpasterze. Warto z nimi zapoznać także katolickich dziennikarzy oraz studentów dziennikarstwa, teologii, socjologii, pedagogiki i nauk o rodzinie.

Poprawę empirycznie zdiagnozowanej rzeczywistości wskazującej na znaczną dezakceptację normy, jaką jest nierozwiązalność małżeństwa i związany z nią zakaz rozwodów, może przynieść realizacja następujących postulatów:

- Żądanie usuwania demoralizujących treści z publicznych przekazów medialnych; zachęta do korzystania z programów nadawanych przez katolickie rozgłośnie radiowe i telewizyjne; troska o właściwy dobór czytanych książek i czasopism; działania mające na celu eliminację pornografii, pornowizji, pornofonii.

- Pogłębianie formacji małżonków i rodziców poprzez: większe propagowanie istniejących ruchów odnowy i stowarzyszeń (Domowy Kościół, Spotkania Małżeńskie, Rodziny Nazaretańskie, Przymierze Rodzin, Odnowa w Duchu Świętym, Neokatechumenat, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich); organizowanie rekolekcji dla małżeństw i rocznicowych dni skupienia; zapraszanie prelegentów wypowiadających się na temat małżeństwa i rodziny; prowadzenie warsztatów mających na celu: pomoc w realizacji powołania małżeńskiego i rodzinnego, pogłębianie miłości małżeńskiej, kształtowanie postawy odpowiedzialnego rodzicielstwa; wyświetlanie w parafiach filmów prorodzinnych, orga-

nizowanie dyskusyjnych klubów filmowych; umożliwienie dyskusji na parafialnych stronach internetowych i zadawania pytań przez Internet, większe reklamowanie parafialnych bibliotek i udostępnianie w nich wartościowych czasopism i książek oraz cennych nagrań na płytach CD i DVD; pomoc w umiejętnym wykorzystaniu czasu wolnego: kawiarenka parafialna, parafiady z okazji Dnia Dziecka i Dnia Rodziny, wspólne wyjazdy na pielgrzymki i wycieczki, koncerty piosenki religijnej, recitale, spektakle teatrów katolickich, kiermasze książki.

– Zwrócenie baczniejszej uwagi na formację nauczycieli nie tylko poprzez informację o istnieniu duszpasterstwa nauczycieli, zachętę do włączenia się i podejmowaną w nim działalność, ale także w ramach: re-kolekcji szkolnych, planowanych pielgrzymek, akademii, spotkań opłatkowych i innych działań objętych pracą wychowawczą szkoły; pomoc w organizowaniu rad pedagogiczno-szkoleniowych poprzez zapraszanie do poprowadzenia zajęć z nauczycielami sprawdzonych ekspertów i doradców prorodzinnych, organizowanie stoisk z materiałami mogącymi ułatwić pracę wychowawczą i dydaktyczną.

– Troska o właściwe, niedeprawacyjne podręczniki dla dzieci i młodzieży; uwrażliwianie rodziców na ich pierwszorzędną odpowiedzialność wychowawczą; zapraszanie uznanych prelegentów do wystąpień podczas wywiadówek szkolnych i innych spotkań z rodzicami; dbałość o katechizację prorodzinną i wyakcentowywanie zagadnienia norm moralnych chroniących dobro rodziny podczas realizowanego programu katechezy; tworzenie nowych podręczników przeznaczonych do katechizacji prorodzinnej, zatrudnienie osób kompetentnych do prowadzenia katechizacji parafialnej poświęconej bliższemu przygotowaniu do małżeństwa.

– Upowszechnienie informacji o istnieniu i działalności Katolickich Poradni Życia Rodzinnego, dbałość o: wyposażenie poradni, formację doradców i duszpasterzy pracujących z narzeczonymi i małżeństwami, solidnie prowadzone katechezy przedmałżeńskie (zarówno przez osoby świeckie, jak i księży); docenienie wzajemnej odpowiedzialności i współpracy osób świeckich i duchownych, nawiązywanie do nawzajem przedstawianych treści (orientacja we wszystkich zagadnieniach i zapewnienie logicznej ciągłości, wzajemne wsparcie); przeszkolenie

doradcy rodzinnego w zakresie mediacji i psychoterapeutycznej pomocy skonfliktowanym małżonkom lub właściwe pokierowanie do osób tym się zajmujących.

* * *

Nauczanie Kościoła katolickiego wskazuje, że małżeństwo jest nierozzerwalne aż do śmierci. Ta istotna zarówno dla poszczególnych osób, rodzin, jak i całego społeczeństwa norma moralna powinna być poznana, zinterioryzowana i urzeczywistniana w życiu. Przyjęcie jej ma znaczenie dla trwałości rodzin i dobra dzieci, a lekceważenie wskazuje na poważny rozdział pomiędzy deklarowaną religijnością i jej praktycznym wyrażaniem. Z badań ankietowych prowadzonych wśród młodzieży licealnej w latach 1992, 2000, 2003 i 2007 wynika, że akceptację nierozzerwalności małżeństwa wyraziło jedynie od 11,3 do 25% katechizowanej młodzieży. Te niepokojące dane powinni poznać odpowiedzialni za wychowanie dzieci rodzice, a także katecheci, duszpasterze, nauczyciele i studenci przygotowujący się do przyszłych oddziaływań wychowawczych. Konieczne jest podjęcie działań wychowawczych i formacyjnych, profilaktycznych i reedukacyjnych. Od nich bowiem zależy kondycja moralna jednostek i społeczeństwa, przyszłość narodu, bezpieczeństwo dzieci, dobro małżeństwa i rodziny. Troska o nierozzerwalność małżeństwa wymaga właściwego przygotowania do jego zawarcia na każdym z trzech przewidzianych etapów: dalszym – obejmującym okres dzieciństwa, bliższym – dokonującym się w czasie wczesnej młodości, i bezpośrednim – przypadającym na okres dorosłości poprzedzający ceremonię ślubną. Staranie o więź dozoną wymaga też ciągłej formacji małżonków i rodziców. Jednym z jej celów jest ich wsparcie w realizacji podjętego powołania. Osobami, od których wierni Kościoła katolickiego mają szczególne prawo oczekiwać takiego wsparcia, są duszpasterze. To oni mają być współczesnym wojskiem Gedeona (por. Sdz 7,1-25) broniącym dobra i godności rodziny. To oni, w toczącej się walce duchowej, mają prowadzić lud Boży do zwycięstwa.

Preparation for marriage and its indissolubility – evaluation of attitudes and pastoral indications

Summary

The teaching of the Catholic Church concerning the indissolubility of marriage is unambiguous, consistent and invariable. However, contrary to it: influence of secular mass media, hedonism, permissiveness, and extreme liberalism have negative effects on social attitudes. Polled betrothed, the faithful coming out from Sunday mass, catechized students and teachers of secondary schools often advocate divorces. This situation needs to mobilize priests to undertake preventive and corrective actions in support of the faithful in fight against the threats to the family. Responsible care should include in particular the preparation for marriage.

Dr hab. Urszula Dudziak, psycholog, teolog; kierownik Katedry Psychofizjologii Małżeństwa i Rodziny w Instytucie Nauk o Rodzinie KUL, wykładowca w Instytucie Formacji Pastoralno-Liturgicznej, ministerialny rzeczoznawca podręczników wychowania do życia w rodzinie, członek Krajowego Zespołu Promocji Naturalnego Planowania Rodziny; autorka książek m.in.: *Seksualność a polityka od socjalizmu do liberalizmu*; *Wychowanie do miłości*; *Postawy wobec wychowania seksualnego a hierarchia wartości nauczycieli*.